

Jeszcze raz do końca

Closterkeller

I jeszcze raz do końca
I jeszcze raz do końca
Z kimś jesteś teraz blisko tak
Jednak taki całkiem sam
Patrzysz się na nią a ona ma ciągle zamknięte oczy
Że jesteś ciągle sam, wiesz
Więc jeszcze raz do końca
I jeszcze raz do końca
Wtapiaj się w pustkę, którą masz w objęciach
I jeszcze raz do końca
I jeszcze raz do końca
I już, już wiesz gdzie jest Bóg!

Twe ręce błądzą po jej ciele
Znajdują wciąż gładki plastik
Patrz w oczy lalce, ona jest gdzieś daleko stąd

Więc jeszcze raz do końca
I jeszcze raz do końca
I bierz, bierz i uderzaj
Uderz ją w twarz, mocno, nie bój się tego
Ona wie, nie spyta dlaczego
Nie możesz być wciąż sam, więc
Kolejny punkt dla Ciebie
Niech, niech pamięta dłużej niż tydzień
Nie pozwól jej zamknąć oczu
I jeszcze raz do końca
I jeszcze raz do końca

To nic, to nic, już świt za oknem
Widzisz uśmiech na jej ustach
Nie pozwól jej zamknąć oczu
I jeszcze raz do końca!

I jeszcze raz do końca!
I jeszcze raz do końca!
I jeszcze raz do końca!
Ocalisz mnie!
Ja Cię znam!
Palę obraz!
Odrzucam krzyż!

Dlaczego kłamię?
Swoich win nie zmażę tylko modlitwą
Znajdę w sobie, nie w nich

Więc wzywam imię Twoje, mój micie
Więc wzywam imię Twoje, Ty idziesz
Miłości pełna i lodu
Czarna Apokalipso, którą dobrze znam!